

Strona znajduje się w archiwum.

18.11.2014

Szef BBN: Na naszych oczach kończy się era pozimnowojenna

Na dwa dni przed rozpoczęciem Warsaw Security Forum szef BBN minister Stanisław Koziej spotkał się z zaproszonymi na Forum młodymi analitykami z instytucji i ośrodków naukowych z Armenii, Austrii, Niemiec, Norwegii, Polski, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Ukrainy, Węgier, Wielkiej Brytanii oraz Włoch.

Wprowadzając do dyskusji szef BBN przedstawił swoim gościom cztery tezy związane z międzynarodową sytuacją bezpieczeństwa.

- Na naszych oczach kończy się era pozimnowojenna w relacjach pomiędzy Rosją a Zachodem. Okres ten charakteryzował się ciągłymi ofertami współpracy kierowanymi do Rosji i próbami budowania z nią partnerstwa. Przykładami tego były m.in. przyjmowane od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku kolejne koncepcje strategiczne NATO, ustanowienie Rady NATO-Rosja i podpisanie aktu stanowiącego o wzajemnych stosunkach, a także chociażby niedawny amerykański tzw. reset - mówił szef BBN.

Minister S. Koziej zaznaczał dalej, że w 2014 r. Rosją stanowczo i widocznie tę politykę odrzuciła: *- Uważam, że za kilka lat, uznacie państwo, że 2014 był rokiem przełomowym, w którym nastąpiła jakościowa zmiana warunków bezpieczeństwa i od którego mogliśmy zacząć mówić o końcu ery pozimnowojennej.*

Druga teza przedstawiona przez szefa BBN dotyczyła wyzwania, jakim dla NATO są zagrożenia, które uwidoczniły się w czasie agresji Rosji na Ukrainę: *- Pakt Północnoatlantycki nie ma dziś zdolności odstraszenia przed agresją hybrydową, asymetryczną, poniżej progu otwartej wojny. To słaby punkt Sojuszu i jednocześnie jedno z największych wyzwań przed nim stojących.*

Szef BBN zaznaczał przy tym, że polską reakcją na to jest specjalizacja swojego systemu obronnego nakierowanego na zagrożenia, z którymi musielibyśmy, przynajmniej w początkowej fazie, radzić sobie samodzielnie. *- Pytaniem jest w jaki sposób do takich zagrożeń powinno dostosowywać się NATO. Uważam, że jednym ze sposobów jest ciągła obecność żołnierzy z innych państw sojuszniczych na terytoriach państw zagrożonych. W takiej sytuacji ewentualna agresja wiązałaby się z ryzykiem wejścia w konflikt także z państwem, którego żołnierze zostaliby zaatakowani.*

Trzecia teza szefa BBN wskazywała na zasadność myślenia o nowelizacji strategii



NATO: - Jeżeli założymy, że skończył się okres pozimnowojenny w relacjach pomiędzy Rosją a Zachodem oraz że zmianie uległo dotychczasowe środowisko bezpieczeństwa, to konieczne staje się też skorygowanie dotychczasowej strategii NATO. Uważamy, że na szczycie w Warszawie w 2016 r. mogłyby zostać uruchomione prace nad nową koncepcją strategiczną Sojuszu, której przyjęcie mogłoby nastąpić w 2018 r. Chociaż mam świadomość, że dziś nie wszystkie państwa zachodnie dostrzegają taką potrzebę, uważam, że w przeciągu półtora roku wszyscy się przekonamy, że zmiany które zaszły w relacjach z Rosją mają niestety charakter stały.



Kończąc wprowadzenie minister Stanisław Koziej mówił o konieczności upodmiotowienia Unii Europejskiej w dziedzinie bezpieczeństwa, co wiązałoby się także z nowelizacją unijnej strategii bezpieczeństwa z 2003 r. Na ten temat szef BBN będzie rozmawiał 20 listopada br. ze swoimi odpowiednikami z państw Unii podczas debaty na Warsaw Security Forum oraz w czasie spotkania w Pałacu Prezydenckim.



W czasie odbywającej się na zasadzie Chatham House dyskusji szef BBN dyskutował z analitykami m.in. o reakcji NATO na zagrożenia związane z konfliktem rosyjsko-ukraińskim, operacjach poza terytorium traktatowym, wyzwaniach stwarzanych przez konflikty hybrydowe, w tym wojnie informacyjnej i działaniach w cyberprzestrzeni, oraz problemie wydatków obronnych państw NATO.



[Tweetnij](#)